

Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy!

Zwracam się dziś do Państwa nie tylko jako Minister Spraw Zagranicznych demokratycznie wybranego rządu Polski, ale także w imieniu Wysokiej Przedstawiciel Unii Europejskiej Kai Kallas, aby przedstawić stanowisko Unii Europejskiej w sprawie nielegalnej i niesprowokowanej wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

Jak zostało powiedziane, nikt nie chce i nie potrzebuje pokoju w Ukrainie bardziej niż Ukraińcy. Nikt nie ma większego interesu w europejskim bezpieczeństwie niż My, Europejczycy. I nikt nie ma większej mocy, aby zakończyć ten konflikt niż Rosja – a wszystko, co musi zrobić, to zaprzestać zabijania i opuścić terytoria, które nielegalnie okupuje.

Tylko pamiętając o tych faktach, możemy pracować nad osiągnięciem wszechstronnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju w Ukrainie, zgodnego z Kartą Narodów Zjednoczonych.

W tę tragiczną rocznicę kierujemy nasze myśli do Ukraińców, którzy doświadczyli cierpienia. Ich odporność jest świadectwem niezłomnego ducha ludzi, którzy szukają jedynie należnego im miejsca we wspólnocie wolnych narodów. Nie wolno nam nigdy zapomnieć o zbrodniach popełnionych przez rosyjskie wojska w Borodziance, Buczy, Irpieniu, Mariupolu i wielu innych miejscach w Ukrainie. Sprawcy muszą zostać pociągnięci do pełnej odpowiedzialności.

Powinniśmy również uznać daleko idące reperkusje poza granicami Ukrainy. Wojna Rosji zakłóciła globalne rynki żywności i energii. Dotknęła kraje w Afryce, Ameryce Łacińskiej, Azji, tysiące kilometrów od Ukrainy.

A także ludzi w Rosji. Rosyjski rząd wydał na tę wojnę przynajmniej 200 miliardów dolarów z pieniędzy podatników. Prawdopodobnie będzie ona kosztować Rosję ponad 1 bilion dolarów w przewidywanym wcześniej wzroście gospodarczym do końca następnego roku.

Wystarczy wyobrazić sobie, ile przedszkoli, szkół i szpitali można by zbudować za tę fortunę dla rosyjskich obywateli, albo dla innych ludzi na świecie. Zamiast budować je w Rosji, Kreml woli bombardować je na Ukrainie, traktując własnych obywateli jako straty uboczne. Do stycznia tego roku zginęło około 170 000 rosyjskich żołnierzy. Kolejne 600 000 zostało rannych.

Należy również zwrócić uwagę na popleczników Moskwy. Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dostarcza teraz Moskwie nie tylko broń, ale także żołnierzy na miejscu. Iran dzieli się z Rosją dronami Shahed.

Koleżanki i Koledzy,

właściwa droga naprzód pozostaje niezmieniona: Rosja powinna natychmiast, całkowicie i bezwarunkowo wycofać wszystkie swoje siły z terytorium Ukrainy.

My, jako Europejczycy, będziemy nadal stać ramię w ramię z Ukrainą, aby osiągnąć sprawiedliwy i trwały pokój. Pokój poprzez siłę - jedyny rodzaj, który szanuje Kreml.

Na koniec chciałbym zadedykować tej Radzie maksimum mojego poprzednika, ministra spraw zagranicznych Polski, Ocalałego z Auschwitz i stalinowskich więzień, profesora Władysława Bartoszewskiego - „Jeśli nie wiesz, jak się zachować, zachowaj się przyzwoicie”.

Dziękuję, Chwała Ukrainie.